

Biuro Studiów i Ekspertyz

K O P I A

OPINIA ZLECONA

Warszawa, 11 lutego 2005 r.

## EKSPERTYZA

### **“Ocena oświadczenia rządu PRL z 1953 r. w świetle dokumentów znajdujących się w polskich archiwach (dotyczących okresu 1953 – 1989)”**

Zgodnie z porozumieniami zawartymi przez trzy mocarstwa zachodnie w Poczdamie, każde z państw uczestniczących w okupacji Niemiec miało pobierać reparacje ze swojej strefy okupacyjnej. Polska miała zaspokoić swoje roszczenia reparacyjne z reparacji, które miał pobierać ZSRR. Byłe wschodnie obszary niemieckie, które znalazły się, jak to ujęto w porozumieniach “pod administracją polską” zostały wyłączone z pobierania reparacji, co nie oznacza, że tego nie czyniono.

Zakres roszczeń, które były objęte terminem “reparacje” nie był wówczas dokładnie sprecyzowany. Charakter strat materialnych i biologicznych poniesionych przez narody, które znalazły się pod okupacją niemiecką był bezprecedensowy, część zbrodni została określona zaliczona do zbrodni przeciwko ludzkości. Po drugiej wojnie światowej zmienił się też sposób, w jaki traktowano prawa człowieka.

Po zakończeniu działań wojennych wiele osób indywidualnych, często zorganizowanych w grupy nacisków, wystąpiło pod adresem Niemiec z własnymi roszczeniami obejmującymi straty mienia, zdrowia oraz pogorszenia warunków życia czy też możliwości zarobkowania w okresie powojennym.

Szacunek strat polskich prowadzony był już w czasie wojny przez Biuro Prac Kongresowych Rządu na Wychodźstwie, a następnie przez agendy krajowe. Na mocy porozumień z ZSRR polska otrzymywała pewne spłaty o charakterze reparacyjnym, w tym część pod postacią wyposażenia fabryk.

Po śmierci Stalina pojawiły się nadzieje, że możliwe będzie rozwiązanie przynajmniej niektórych problemów wynikających z II wojny, w tym kwestii niemieckiej. Gra o Niemcy, o sympatie Niemców jako narodu, weszła w kolejną fazę. Po tzw. powstaniu berlińskim, (czerwiec 1953), w czasie którego protestujący wznosili nie tylko hasła o charakterze socjalnym, ale także narodowym – domagając się zjednoczenia Niemiec i wolnych wyborów, a podczas demonstracji palono flagi NRD oraz dzieła klasyków marksizmu, ZSRR postanowiła zmienić swoją politykę okupacyjną. Jednym z najważniejszych elementów zmian było zmniejszenie zakresu eksploatacji ekonomicznej.

23 sierpnia 1953 r. rząd PRL wydał oświadczenie o zrzeczeniu się reparacji, w ślad za podpisanym dzień wcześniej w Moskwie protokołem między ZSRR i NRD. ("Porozumienie rządów ZSRR i NRD dotyczących reparacji oraz zobowiązań finansowo - gospodarczych"<sup>1</sup>)

W Archiwum Akt Nowych ani w archiwum MSZ nie ma dokumentów, które w pełni wyjaśniałyby okoliczności podjęcia tej decyzji. Niewątpliwie władze PRL były informowane wcześniej o takim zamiarze, ale oprócz wzmianek, że miało to miejsce, nie dysponujemy ani protokołami, ani notatkami z tych rozmów, trudno więc określić jaki miały przebieg.

Dysponujemy zaś protokołem z posiedzenia Rady Ministrów wraz z oświadczeniem w sprawie odszkodowań niemieckich, które miało się odbyć 23 sierpnia (niedziela) między godz. 19 a 19.30. Przewodniczył mu B.Bierut – ówczesny Prezes Rady Ministrów, który omawiając wcześniejsze kroki podjęte przez ZSRR, tzn. notę do pozostałych mocarstw – Francji, Wielkiej Brytanii i USA z 15 sierpnia 1953 r. oraz porozumienie zawarte między rządem ZSRR i NRD 22 sierpnia 1953 wyjaśnił, że "również Rząd PRL powinien ustosunkować się do sprawy odszkodowań niemieckich".<sup>2</sup> Zdziwienie może budzić fakt, jeśli trzymalibyśmy się zapisu z protokołu, że to niezwykle ważne posiedzenie rządu – a musiało takim być, skoro zwołano je nagle- trwało tak krótko, a ustosunkowanie się do sprawy odszkodowań sprowadzało się do zaakceptowania oświadczenia.

Kolejne rządy PRL uważały "Oświadczenie" z 23 sierpnia za wiążące, ale z pewnymi ograniczeniami. Jak wskazuje analiza dokumentów tzw. władz partyjno –

<sup>1</sup> Dok. 63, s. 267, w: "Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko – niemieckich 1944 – 2004", tom II, Dokumenty, Warszawa 2004,

<sup>2</sup> Protokół z posiedzenia Rady Ministrów w dniu 23 sierpnia 1953 r., w: "Problem..", s.269,

rządowych oraz dyplomacji PRL w okresie 1953 - 1989, Warszawa nigdy nie uważała, aby oświadczenie z 1953 r. było całkowitym zrzeczeniem się wszelkich świadczeń od RFN i przytaczała argumenty odnoszące się do przepisów prawa międzynarodowego na potwierdzenie takiego punktu widzenia.

W okresie po 1953 r. nadal prowadzone były prace polegające na zbieraniu informacji o roszczeniach obywateli polskich i opracowywaniu szacunków strat i odszkodowań, które powinna otrzymać Polska od Niemiec.<sup>3</sup> Zajmowano się głównie roszczeniami indywidualnymi.

Po powrocie W.Gomułki do władzy w październiku 1956, Warszawa podjęła zaś próbę rozmów z ZSRR na temat reparacji, które Polska powinna była otrzymać od ZSRR. Były to rozmowy trudne, gdyż ZSRR (niezgodnie z ustaleniami konferencji poczdamskiej) dokonywał demontażu urządzeń na Ziemiach Odzyskanych na poczet reparacji. W czasie rozmów międzyrządowych przeprowadzonych w maju 1957r. , gdy Gomułka poruszył problem reparacji, Chruszczow zagroził możliwością nie popierania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, ponieważ nie został podpisany traktat pokojowy z Niemcami.<sup>4</sup> Niezadowolony z jego zdaniem zbyt samodzielnej polityki ówczesnych władz i zdając sobie sprawę z wagi kwestii niemieckiej w Polsce stosował swoisty szantaż, m.in. mówiąc o możliwości bliższej współpracy z NRD. Ostatecznie podpisano porozumienie, na mocy którego ZSRR miało przekazać pewną kwotę tytułem wyrównani zaległych spłat reparacyjnych.

W Polsce kontynuowano zbieranie informacji na temat pretensji obywateli polskich i możliwości ich dochodzenia. W RFN obowiązywała ustawa odszkodowawcza, na mocy której obywatele państw trzecich mogli występować z roszczeniami. Warszawa nie miała jednak stosunków dyplomatycznych z Bonn, więc nie mogła korzystać z tej drogi. (Warszawa próbowała doprowadzić do nawiązania stosunków dyplomatycznych po 1956r., ale w RFN obowiązywała doktryna prawna, tzw. doktryna Hallsteina, która nie dopuszczała nawiązania stosunków dyplomatycznych przez RFN z krajami, które miały takie stosunki z RFN). Śledzono

---

<sup>3</sup> n.p. AMSZ, z.10 w.19 t.158, teczka z 1955 r. p.t. "Pretensje obywateli polskich", w tym m.in. sprawy dotyczące zwrotu oszczędności pieniężnych z czasów okupacji hitlerowskiej, z.10. w.32, t. 284, teczka p.t.: "Rejestracja strat i rewindykacje 1949 - 1957",

<sup>4</sup> W.Jarząbek, *"W sprawach niemieckich nasz głos musi mieć swą wagę..."* Problem niemiecki w polskiej polityce zagranicznej od października 1956r. do rozpoczęcia tzw. drugiego kryzysu berlińskiego w listopadzie 1958r." w: "Dzieje Najnowsze", 1/2001, s.125,

niemniej sprawę odszkodowań i możliwość uzyskania ich też przez obywateli polskich, np. w sprawie zrabowanych kosztowności i metali szlachetnych.<sup>5</sup>

Prace uległy intensyfikacji po roku 1958, tzn. rozpoczęciu przez Nikitę Chruszczowa tzw. drugiego kryzysu berlińskiego. W związku z tym, iż pojawiła się ewentualność podpisania traktatu pokojowego z Niemcami, Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL wróciło do prac przygotowawczych, których celem było przygotowanie polskich uwag do projektu traktatu przekazanego przez ZSRR. (opracowywano też polski projekt traktatu)

W celu przygotowania stanowiska Rządu PRL powołana została komisja z udziałem m.in. przedstawicieli Ministerstw - Finansów, Handlu Zagranicznego, Pracy i Opieki Społecznej, Handlu. Uwagi do projektu traktatu przekazanego przez ZSRR w większości dotyczyły spraw związanych z *“zaspokojeniem przez Niemcy materialnych roszczeń Polski”*.<sup>6</sup> Komisja respektowała oświadczenie z 1953 r., ale nie traktowała go jako zrzeczenia się wszelkich roszczeń. Proponowano wprowadzenie do traktatu pokojowego zapisu *“unieważniającego ograniczenia nałożone w czasie wojny przez władze niemieckie na interesy lub prawa państw sprzymierzonych lub ich obywateli, przy czym z roszczeniami o zwrot majątku względnie o przywrócenie praw i interesów mogłoby wystąpić obok zainteresowanych osób i instytucji także zainteresowane państwo. Chodziło m.in. o zapewnieni polskim obywatelom “co najmniej takich odszkodowań, jakie otrzymują lub otrzymali obywatele niemieccy”*. Komisja proponowała także *“aby traktat przewidywał zrzeczenie się w imieniu Niemiec oraz niemieckich osób fizycznych i prawnych roszczeń związanych z obszarami państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych. Takie sformułowanie uniemożliwi dochodzenie roszczeń m.in. z tytułu konfiskaty i nacjonalizacji własności niemieckiej w Polsce”*.<sup>7</sup> Czyli przygotowywano podstawy do wystąpień z roszczeniami nie tylko osób prywatnych, ale też państwa.

W podsumowaniu Naszkowski pisze o trudnościach w przygotowywaniu traktatu i o zasadach, którymi kierowano się w pracach: *“traktat powinien być sformułowany w ten sposób, aby nie pozbawiając nas korzystnej sytuacji w stosunku*

<sup>5</sup> AMSZ, z.23, w.12, t.129, s.8, pismo z Departamentu Prawno – Traktatowego do Misji Wojskowej w Berlinie, 14 XII 1960,

<sup>6</sup> AMSZ, z.23, w.14, t.165, s.44, Notatka informacyjna w sprawie prac przygotowawczych do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, przygotowana przez wiceministra spraw zagranicznych M.Naszkowskiego, 7 VII 1959, (ZAŁĄCZNIK NR 1)

<sup>7</sup> Ibidem, s.45,

do NRF, nie rzutował ujemnie na interesu NRD”.<sup>8</sup> Państwa bloku wschodniego, w tym Polska, zgodnie z ówczesną retoryką, miały kierować się w swojej polityce zagranicznej ‘interesem obozu’ i często to czyniły. Do podpisania traktatu pokojowego z Niemcami nie doszło.

Zagadnienie odszkodowań powróciło w momencie, gdy realna stała się możliwość podjęcia rozmów między PRL i RFN oraz nawiązania stosunków dyplomatycznych, tzn. po rozpoczęciu przez RFN w 1966r. tzw. Ostpolitik (polityki wschodniej).

Sprawa ewentualnych odszkodowań od Niemiec była dyskutowana na posiedzeniu Biura Politycznego 6 maja 1968, czyli rok przed propozycją zgłoszoną przez W. Gomułkę wobec RFN podjęcia rozmów dwustronnych. (17 maja 1969). Rozpatrywano notatkę przygotowaną w MSZ w kwietniu 1968.<sup>9</sup> MSZ przedstawiło analizę pokazującą sposób potraktowania odszkodowań wobec obywateli innych państw zachodnich. Właściwie MSZ uznało, że problem reparacji wypłacanych państwu został rozwiązany, ale nie dotyczy to odszkodowań. Pod niektórych członków BP (E. Gierek, A. Rapacki), Biuro podjęło następującą decyzję: *“W związku z wnioskami MSZ w sprawie odszkodowań niemieckich dla obywateli polskich z tytułu prześladowań hitlerowskich Biuro poleciło zaprzestać podnoszenia roszczeń z tego tytułu przez stronę polską i uznać sprawę za zamkniętą w wyniku definitywnego załatwienia w 1956r. sprawy reparacji wojennych”* (data interesująca, być może błąd w druku).

Wiceminster Winiewicz, autor notatki przesłanej członkom BP, proponował zaś powołanie międzyresortowego zespołu zajmującego się sprawą reparacji oraz kuratorium dla zabezpieczenia praw i interesów obywateli polskich. W MSZ nie zaprzestano śledzenia kwestii odszkodowań.

Wraz z przygotowaniem do podjęcia rozmów z RFN przygotowano w MSZ również instrukcję do tych rozmów. Za zasadniczy cel rozmów uznano doprowadzenie do *“jednoznacznego i ostatecznego uznania naszej granicy na Odrze i Nysie”*. W punkcie 7 instrukcji pisano: *“Problemu odszkodowań na pierwszym etapie rozmów z NRF nie należałoby raczej podnosić, ponieważ mogłoby to utrudnić przebieg rokowań w węzłowej dla nas sprawie uznania granicy. Problem ten należy jednakże przewidzieć do postawienia wobec NRF po ewentualnym załatwieniu sprawy granicy.*

<sup>8</sup> Ibidem, s.46,

<sup>9</sup> Fragmenty przytoczone w: “Problem reparacji...”, op.cit. s.81,

(...)” Taką pozycję negocjacyjną tłumaczono chęcią uniknięcia czynienia przez stronę niemiecką iunctim między problematyką granicy i odszkodowań. Pisano: *“Ewentualne naleganie na rozpatrzenie problemu odszkodowań podczas obecnych rokowań mogłoby je nie tylko skomplikować, ale utrudnić nam również pozycję w sprawach samych odszkodowań, gdyż NRF może wykorzystywać przetargowo gotowość do ustępstw w problemie uznania granicy za nasze ustępstwa w sprawach odszkodowawczych”*.<sup>10</sup>

Zachowała się też niemiecka instrukcja do rozmów z Polską, dla G.F. Duckwiza jako głównego negocjatora, sporządzona 19 stycznia 1970r., która nakazywała Duckwitzowi nie podejmowanie rozmów na temat reparacji, gdyby próbowała to robić strona polska, tłumacząc to ewentualnie Warszawie koniecznością wykonania szczegółowej analizy prawniczej i finansowej. Tłumaczono w niej negocjatorowi niemieckiemu, że stosunek do sprawy reparacji będzie też zależny od wysokości kwoty, o której chciałaby rozmawiać Warszawa oraz być może trzeba będzie ten problem powiązać ze sprawą granicy – czyli autorzy polskiej instrukcji trafnie oceniali strategię, którą być może chciałaby przyjąć RFN.<sup>11</sup>

Po pierwszych turach rozmów z RFN, ówczesny premier J.Cyrankiewicz powołał 6 maja 1970 r. Komisję do opracowania problemu odszkodowań niemieckich, na której czele stanął prof. Zbigniew Resich, pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Komisja zakończyła prace ogłoszeniem informacji 24 maja 1971r. Przedstawiono różne tytuły odszkodowawcze, w tym zajęto się oprócz materialnych strat i szkód wojennych, stratami biologicznymi i kulturalnymi omawiając je zarówno w stosunkach międzypaństwowych, jak też wobec obywateli polskich.<sup>12</sup>

Bonn najwyraźniej nie uważało “Oświadczenia Rządu PRL” z 1953 r., za ostatecznie rozwiązujące sprawę reparacji wojennych w stosunkach PRL – RFN. Świadczy o tym próba podjęcia rozmów na temat umieszczenie w negocjowanym polsko – niemieckim “Układzie o podstawach normalizacji stosunków” zrzeczenia się przez Polskę reparacji od RFN. Po raz pierwszy rozmowy na ten temat miały miejsce w czasie czwartej rundy rokowań w Bonn. (8 – 10 czerwca 1970 r.) Niemiecki projekt dokumentu roboczego, tzn. układu mówił: *“Obie strony nie będą zgłaszały wobec siebie żadnych roszczeń, które wynikają z drugiej wojny światowej.”* Niemiecki

<sup>10</sup> AMSZ, Dep. IV, z.22/76, w.3, Instrukcja do rozmów politycznych z NRF w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie, b.d. (1969rok) (ZAŁĄCZNIK NR 2)

<sup>11</sup> “Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1970”, Bd.1, München 2001,

<sup>12</sup> “Problem reparacji...”s. 353 i n.

negocjator, sekretarz stanu G.F. Duckwitz poinformował, że chodzi o rezygnację Polski z reparacji wojennych, natomiast strona niemiecka gotowa jest dyskutować kwestię odszkodowań należnych osobom fizycznym.<sup>13</sup>

Delegacja niemiecka powróciła do zagadnienia podczas szóstej tury rozmów (5-7 października, Bonn). G.F. Duckwitz, 5 października przedstawiając katalog spraw pozostających do uzgodnienia wymienił problem reparacji:

*“Równoległe z zawarciem układu niemiecko – polskiego powitalibyśmy oświadczenie rządu polskiego, które potwierdziłoby wyrażoną już w 1953r. rezygnację Polski z dalszych żądań reparacyjnych. Problem ten również poruszaliśmy już wcześniej. Podczas 4 rundy rozmów delegacja polska wyraziła opinię, że wolałaby nie umieścić tej kwestii w tekście układu, jednak nie ma nic przeciwko równoległemu oświadczeniu polskiemu. Grupa redakcyjna winna zająć się także sformułowaniem tego oświadczenia”.*<sup>14</sup>

Grupa redakcyjna podjęła rozmowy, ale nie doszło do spisania oświadczenia. Nie chciała tego Warszawa. W protokole czytamy: *“Delegacja RFN przyjęła do wiadomości, że problemy te sprawiają kłopoty delegacji polskiej, bo deklaracja w sprawie rezygnacji z reparacji pozostaje w mocy”.*<sup>15</sup> Minister Winiewicz powiedział zaś *“Nie widzimy też potrzeby dyskusowania problemu reparacji. Oświadczenie rządu polskiego z 1953r. pozostaje w mocy, a tu przecież sformułowano rezygnację z reparacji. Deklaracja jest znana i z tekstu można wywnioskować, jakie stanowisko zajmie rząd polski i jak to wpływa na przyszłość”*<sup>16</sup> Ponieważ Bonn uznało, że nie zna tekstu całego oświadczenia, przekazano jej szefowi misji RFN w Warszawie. Ciekawa jest uwaga Winiewicza złożona na zakończenie rozmów (załącznik 3, s.37 protokołu): *“Nie wiadomo dziś jak wyglądałaby sprawa reparacji na konferencji pokojowej. Mówiliśmy, że obecnie w 25 lat od zakończenia wojny oddalamy się od koncepcji wówczas obowiązującej. Interpretacja złożona w sprawozdaniu jest poprawna, tym niemniej inaczej może sprawa wyglądać, gdyby miłło dojść do Traktatu Pokojowego”.*

Do problem reparacji i odszkodowań powrócił W. Gomułka w rozmowie z kanclerzem Brandtem. MSZ przygotowując materiały do rozmów i formułując tzw. tezy

<sup>13</sup> AMSZ, Dep.IV z. 28/76, w.6, Notatka w sprawie wymiany poglądów między rządami PRL i NRF w Bonn, fragmenty opublikowane w „”, s.349,

<sup>14</sup> AMSZ, z. 28/76, w.7, Protokół z siódmej rundy rokowań, X 1970, s.5 protokołu, (ZAŁĄCZNIK NR 3)

<sup>15</sup> Ibidem, s.35 protokołu,

<sup>16</sup> Ibidem,

do rozmów, dołączyło do nich także notatkę w sprawie odszkodowań.<sup>17</sup> Uznano, że wraz z oświadczeniem z 1953 r. problem reparacji został zamknięty, ale nierozwiązane pozostały sprawy odszkodowań. Zajęto się głównie odszkodowaniami dla osób fizycznych. Oszacowano je na ok. 70 mld. marek, ale za realne uznano uzyskanie ok. 7 – 14 mld. W innej notatce powstałej w tym samym czasie, sprawy odszkodowawcze zostały połączone z gospodarczymi.<sup>18</sup>

Opracowanie to, nie uwzględniało osób, które poniosły szkody materialne, w tym na skutek zaboru mienia, kontyngentów oraz zniszczeń mienia. Zdawano sobie sprawę, że strona niemiecka może wystąpić z postulatem wypłaty odszkodowań z tytułu mienia poniemieckiego, ale wydaje się, że według szacunków Warszawy, byłyby one mniejsze niż postulaty polskie, zalecano więc: *“w przypadku przedłożenia przez NRF kontroszczeń z tytułu pozostawionego mienia przez repatriowaną ludność niemiecką należałoby mieć na uwadze m.in. sprawę równowartości waluty określającej wysokość roszczeń”*.<sup>19</sup>

W “Informacji wstępnej dla Prezesa rady Ministrów w sprawie problemu odszkodowań niemieckich” przekazanej 1 grudnia 1970, czyli przed przyjazdem delegacji niemieckiej, Komisja d.s odszkodowań przypominała, że ZSRR podpisało protokół w 1953 r. tylko z NRD, a nie z RFN, a w sprawie oświadczenia polskiego pisano, że “zawiera dwie zasadnicze nieścisłości”, jak to określono, użycie terminu ‘odszkodowania’ w jęz. polskim oświadczenia i ‘Reparationen’ w tekście niemieckim (dla NRD) oraz zrzeczenie się odszkodowań w stosunku do Niemiec.<sup>20</sup>

W rozmowie Gomułka – Brandt, pierwszy sekretarz potwierdził ważność oświadczenia z 1953 r., ale równocześnie przedstawił polskie stanowisko w sprawie odszkodowań, szacując je zbiorczo na 180 mld. marek, gdyby wobec obywateli polskich zastosowano takie same kryteria jak wobec obywateli państw zachodnich. Gomułka uznał, że kwotę do wypłaty można by ograniczyć do 10 mld. marek. (DM)<sup>21</sup> Ta kwota pojawiała się następnie w wielu opracowaniach i materiałach przygotowywanych w tej sprawie, a także w szacunkach przedstawianych stronie niemieckiej po 1970r.

<sup>17</sup> AMSZ, Dep. IV, z.28/76, w.8, Notatka “Reparacje i odszkodowania”, oraz “Odszkodowania” (ZAŁĄCZNIK NR 4)

<sup>18</sup> Archiwum Akt Nowych, (AAN), KC PZPR XI A/57, k.180,

<sup>19</sup> AMSZ, Dep.IV, z.28/76, w.8, notatka p.t. “Odszkodowania” (ZAŁĄCZNIK NR 7)

<sup>20</sup> AAN, KC PZPR, XIA/51, Informacja wstępna dla Prezesa Rady Ministrów w sprawie problemu odszkodowań, 1 XII 1970, (ZAŁĄCZNIK NR 5)



W styczniu 1971 r. minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski przekazał członkom BP "Wstępny projekt działania w stosunku do RFN (...). Pisano w nim, że na podstawie polskich analiz istnieje możliwość występowania z roszczeniami cywilnymi oraz reparacyjnymi – w tym wypadku gdyby RFN zgłaszała roszczenia."<sup>22</sup>

W jednym z opracowań MSZ nie podważając ważności oświadczenia z 1953r. sugerowało *"Z uwagi jednak na treść dokumentów, w związku z którymi w.w. oświadczenie Rządu PRL z 1953 r. zostało wydane – należy je oczywiście stanowczo interpretować jako odnoszące się tylko do reparacji, a w razie potrzeby twierdzić, że odnosi się ono tylko do NRD"*<sup>23</sup>

Sprawa reparacji i odszkodowań wróciła w czasie pierwszej wizyty ministra spraw zagranicznych PRL w Bonn 13 – 14 września 1972r.<sup>24</sup>

W czasie rozmowy w cztery oczy ministra S. Olszowskiego z ministrem W. Scheelem, ten ostatni obiecał uregulowanie sprawy odszkodowań dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych, odrzucił zaś możliwość zajęcia się innymi tytułami odszkodowawczymi. Scheel uznał, m.in. że

- *"w konwencji londyńskiej z 1953r., której stroną jest RFN (Polska nie – W. Jarząbek), odłożono sprawę reparacji i odszkodowań aż do uregulowania pokojowego w sprawie Niemiec i powinna ona być przedmiotem rokowań z przyszłym rządem ogólnoniemieckim. (...)*

- *Polska zrezygnowała z własnej woli w 1953 r. z roszczeń reparacyjnych wobec Niemiec (...)*

- *NRF nie czuje się upoważniona do podejmowania kwestii odszkodowań przed konferencją pokojową – aż do czasu jej zwołania należy te sprawy odłożyć, gdyż nie można wykluczyć, że inne kraje Europy Wschodniej występować będą kolejno z podobnymi roszczeniami (...)."*

Scheel poruszył też problem roszczeń obywateli niemieckich, którzy pozostawili majątki na Wschodzie, tzn. na obecnych ziemiach polskich.

Na temat odszkodowań minister Olszowski próbował również rozmawiać z kanclerzem Brandtem, który *"zauważył, że napotyka trudności w realizacji tego*

<sup>21</sup> AAN, KC PZPR, XIA/57, s. 27, Protokół z rozmowy I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z kanclerzem NRF Willym Brandtem, (fragment dotyczący odszkodowań, s.36 (ZAŁĄCZNIK NR 6)

<sup>22</sup> AAN, KC PZPR, XIA/51, s.131, "Wstępny projekt działania w stosunku do RFN..." (ZAŁĄCZNIK NR 8)

<sup>23</sup> "Notatka w sprawie odszkodowań niemieckich", 13 V 1972, w: "Problem...", s.403,

<sup>24</sup> Notatki rozmów opublikowane w: W. Jarząbek, *Rozmowy ministra Stefana Olszowskiego w czasie wizyty w dniach 13 – 14 września 1972 r. w Bonn*, w: "Rocznik polsko – niemiecki", 11/2003, s.179 i n. (ZAŁĄCZNIK NR 9)

*postulatu, że istnieją sprawy, których nie należy stawiać przedwcześnie. Trudności występują zwłaszcza, jeśli musi – idące w tym kierunku decyzje rządu NRF – motywować wobec młodszej generacji, która nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzone krzywdy ani też nie chce identyfikować się z przewinieniami i zbrodniami dokonanymi przez część starszej generacji”.*<sup>25</sup>

Strona niemiecka konsekwentnie odmawiała rozmów na temat przyznania odszkodowań obywatelom polskim. Po 1973r. rozmowy na tematy bilateralne stawały się coraz trudniejsze, pojawiły się trudności we współpracy gospodarczej. Warszawa nie zgadzała się zaś na wyjazdy w ramach akcji łączenia rodzin takiej liczby osób, jakiej oczekiwała strona niemiecka.

Każda ze stron miała swoje priorytety. Bonn od początku rozmów naciskało na zwiększenie liczby wydawanych zezwoleń na wyjazdy, Warszawa domagała się odszkodowań dla ofiar polityki hitlerowskiej oraz zwiększania zakresu współpracy ekonomicznej, co było ważne dla ówczesnego rządu. Problemy te były oczywiście łączone i traktowano je jako argumenty przetargowe, ale z dostępnych dokumentów nie wynika, aby Warszawa wprost zrezygnowała z odszkodowań za cenę kredytu finansowego od RFN, choć oczekiwała tego RFN. Świadczy o tym m.in. depesza polskiego ambasadora w Bonn W. Piątkowskiego po rozmowie z sekretarzem P. Frankiem. Sugerował on m.in. metody uniknięcia powiązania sprawy udzielenia kredytu z problematyką odszkodowań. Piątkowski pisał: *“ewentualne wyrażenie przez nas zgody na zużycie kredytu dla zakupów z NRF dla rozwoju kooperacji ułatwiłoby nam ‘uchylenie się’ od sprawy przyznania kredytu z faktem realizacji naszych roszczeń odszkodowawczych”.*<sup>26</sup>

Także w czasie rozmów prowadzonych przez wiceministra J. Czyrka i dyrektora ministerialnego van Welle w kwietniu 1974r., Warszawa domagała się rozwiązania sprawy odszkodowań dla więźniów obozów koncentracyjnych bądź poprzez przekazanie uzgodnionej kwoty ryczałtowo, bądź poprzez przekazanie indywidualnych świadczeń.<sup>27</sup>

Nie ulega wątpliwości, że dla Warszawy odszkodowania byłyby też zastrzykiem finansowym. W przypadku ryczałtu pojawiał się oczywiście problem jego zużytkowania, a w przypadku odszkodowań indywidualnych (n.p. imiennych) i tak

<sup>25</sup> Ibidem, notatka z rozmowy z Brandtem, s.189,

<sup>26</sup> AMSZ, Dep.IV. z. Piątkowski do Olszowskiego, 25 I 1974,

<sup>27</sup> AMSZ, Dep.IV, z.20/79, w.6, Uzgodniony zapis z przebiegu rozmów wiceministra J.Czyrka z dyrektorem van Well, 23 – 24 IV 1974, (ZAŁĄCZNIK NR 10)

środki finansowe przepływałyby przez bank polski, co oznaczałoby dopływ dewiz. Ale niewątpliwie motywy uzyskania odszkodowań nie sprowadzały się jedynie do czynników czysto finansowych.

Impas został przełamany w czasie rozmów Gierka ze Schmidtem w Helsinkach. W czasie wielogodzinnej narady w nocy z 1 na 2 sierpnia 1975r. Edward Gierek i Helmut Schmidt osiągnęli wstępne porozumienia w kilku najważniejszych sprawach. Wynegocjowano m.in.:

- układ o ubezpieczeniach emerytalno – rentowych i wypadkowych
- porozumienie o ryczałtowym zaspokojeniu żądań rentowych, (ryczałt 1,3 mld marek)
- układ o przyznaniu kredytu finansowego, (1 mld., oprocentowany 2,5%)
- protokół wyjazdowy (120 0 125 tys. osób w przeciągu 4 lat. Warszawa zgodził się, aby istniała możliwość składania wniosków w późniejszym terminie przez osoby uprawnione na mocy Informacji z 1970r.)

Obok tych układów, strony uzgodniły także Długoterminowy program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej.

W literaturze niemieckiej pojawiają się stwierdzenia, że w czasie tych rokowań Polska zrzekła się odszkodowań. Rezygnacji nie umieszczono jednak w żadnym z podpisanych porozumień o charakterze międzypaństwowym, a późniejsza praktyka wskazuje, że do zagadnienia odszkodowań wielokrotnie powracano i Warszawa nie uważała, aby taka rezygnacja miała miejsce. W notatkach z rozmów prowadzonych po 1975r. pojawiały się zaś sugestie, że Warszawa zobowiązała się tego tematu nie podnosić. Być może wiązało się to z chęcią uniknięcia trudności przy ratyfikacji porozumień z Helsinek przez Bundestag. Pełny zapis rozmowy nie jest znany.

W drugiej połowie lat 70-tych pogorszył się i klimat międzynarodowy, a w stosunkach PRL – RFN rozmawiano głównie na tematy gospodarcze oraz kulturalne.

W MSZ badano nadal kwestie odszkodowawcze oraz śledzono tę problematykę w stosunkach RFN z innymi państwami, np. problem odszkodowań dla Francuzów z Alzacji przymusowo wcielonych do armii niemieckiej w 1979r. <sup>28</sup>

Na początku lat 80 – tych wzrosło zainteresowanie sprawą odszkodowań.

Oceniając proces normalizacji stosunków PRL – RFN, ambasada polska w Bonn uznawała, że *“Problem odszkodowań pozostaje nadal w naszych stosunkach kwestią otwartą. W ujęciu kompleksowym został on przedstawiony stronie RFN na początku lat*

70-tych. (...) Zawarcie porozumień z Helsinek traktowane jest przez RFN jako definitywne uregulowanie 'obciążeń moralnych z przeszłości' zamykające problem odszkodowań, czemu dawano wyraz w ówczesnych i późniejszych rozmowach z nami." 29

Sprawą odszkodowań interesowały się ówczesne środowiska kombatanckie. O krążących informacjach jakoby w czasie rozmów w 1975 r. zrezygnowano z odszkodowań świadczy zapytanie gen. M. Grudnia, Szefa Urzędu d.s. Kombatantów skierowane do MSZ. W odpowiedzi min. Olechowski wyjaśniał, że *"Rekompensata przez RFN wydatków budżetowych państwa z tytułu rent i emerytur w żadnym razie nie narusza i nie podważa roszczeń odszkodowawczych obywateli polskich w stosunku do RFN i nie przekreśla ich prawa do dochodzeń tych roszczeń."*30

Wprawdzie nie widziano szans na realizację roszczeń, ale za zasadne uważano *"powołanie międzyresortowej Komisji pod przewodnictwem Towarzysza Generała, która mogłaby opracować szczegółowy program działania"*.

W związku z pojawiającymi się w prasie niemieckiej interpretacjami, mówiącymi o tym, że porozumienie rentowe z 1975 r. i odszkodowania dla ofiar eksperymentów pseudomedycznych zamknęły problematykę roszczeń, Warszawa wielokrotnie przypominała rządowi RFN, że kwestie odszkodowań pozostają otwarte. Uczyniono to m.in. w *démarche* z grudnia 1983 oraz nocie z kwietnia 1984r.

W 1986 r. postanowiono ponownie wystąpić ze sprawą odszkodowań. W tym celu nawiązano bliższe kontakty z partią Zielonych, ale nowe projekty ustaw odszkodowawczych przygotowane w RFN wykluczały nadal obywateli polskich.<sup>31</sup> Przygotowując się do działań przygotowano notatkę ujmującą w sposób całościowy tematykę odszkodowań. Przypominano w niej, że rząd PRL nigdy nie zrezygnował z roszczeń odszkodowawczych za politykę III Rzeszy. Oświadczenie z sierpnia 1953 traktowano nadal jako zrzeczenie się reparacji wojennych, a nie odszkodowań indywidualnych.<sup>32</sup>

<sup>28</sup> AMSZ, Dep. IV, z.4/84, w.6, depesza z Paryża, 29 III 1979, (ZAŁĄCZNIK NR 11)

<sup>29</sup> AMSZ, Dep.IV, z.46/84, w.3, Elementy ocen i propozycje działań wobec RFN, X 1981,

<sup>30</sup> AMSZ, Dep. IV, z.7/86, w.3, pismo do gen. Grudnia, 9 VII 1982, (ZAŁĄCZNIK NR 12)

<sup>31</sup> AMSZ, Dep.IV, z. 17/89, depesza z Kolonii do MSZ, 16.11.1986,

<sup>32</sup> "Pilna notatka w sprawie odszkodowań za pracę przymusową obywateli polskich w III Rzeszy", opublikowana w "Problem...", op.cit., s. 486,

Problematykę odszkodowań poruszano w czasie wizyty ministra spraw zagranicznych PRL M. Orzechowskiego w RFN w kwietniu 1986.<sup>33</sup> We wnioskach minister uznał, że niezależnie od szans uzyskania rozwiązania problemu odszkodowań, powinien on być regularnie podnoszony na różnych szczeblach kontaktów z RFN. Był to okres, w którym ponownie kwestie natury finansowej, tzn. problematyka restrukturyzacji i refinansowania polskiego zadłużenia stawały się najbardziej aktualnymi w kontaktach bilateralnych.

W 1986 r. postanowiono wręczyć notę rządowi RFN, jak też wnieść tę problematykę do grupy roboczej KBWE zajmującej się problematyką humanitarną.<sup>34</sup> W nocie ponownie zaprzeczano, jakoby w czasie rokowań w 1975 r. strona polska zrezygnowała wobec RFN z dochodzenia dalszych odszkodowań. W odpowiedzi rząd RFN przedstawił podobne stanowisko, jak czynił to poprzednio:

- rząd polski zrzekł się reparacji 23 VIII 1953, (wszystkich reparacji),
- potwierdził to w 1970r.,
- nie wniósł roszczeń w 1975r. (czyli tym razem nie sugerowano, że z nich zrezygnował),
- układ londyński o długach odkłada sprawę regulacji reparacji do czasu zawarcia traktatu pokojowego.
- Za niezasadne uznawano rozdzielanie reparacji na część dotyczącą świadczeń wobec państwa i obywateli.<sup>35</sup>

Problematyka wracała w czasie rozmów w przeciągu 1988r.

We wrześniu 1988 r. , Warszawa wręczyła kolejną notę RFN, nawiązująca do noty z 11 XII 1986. Podkreślano w niej, że *“podstawowe dla rozpatrywanego problemu rozróżnienie między reparacjami wojennymi a odszkodowaniami cywilno – prawnymi znajduje uzasadnienie zarówno w praktyce międzynarodowej, jak i w poglądach wyrażanych w doktrynie prawa międzynarodowego.”*<sup>36</sup> M.in. takie stanowisko miał zająć rząd niemiecki w odpowiedzi na notę Sekretarza Generalnego ONZ z 15 kwietnia 1969r. (dotyczyła konwencji o nieprzedawniania zbrodni wojennych i zbrodni wobec ludzkości. W związku z jej przyjęciem ONZ zwróciło się do państw zainteresowanych m.in. z prośbą o podanie kryteriów stosowanych w przeszłości przy

<sup>33</sup> AMSZ, Dep.IV, z.17/89, w.4, Pilna notatka n.t. wizyty ministra spraw zagranicznych PRL M.Orzechowskiego w RFN w dniach 6 – 9 kwietnia 1986r.

<sup>34</sup> AMSZ, Dep.IV 17/89, w.4, Depesza min. Olechowskiego do Kolonii, 9 XII 1986, Nota opublikowana w “Problem...” s. 493,

<sup>35</sup> Niemiecki tekst noty w: “Problemy...”

wypłacie odszkodowań dla ofiar zbrodni i sformułowanie poglądu na temat kryteriów, które mogłyby być używane w przyszłości. Warszawa też wystosowała notę do Sekretarza Generalnego ONZ 24 listopada 1969).

W nocie do rządu RFN zwracano też uwagę na fakt, że Układ Londyński w sprawie długów, na który powoływała się strona niemiecka nie odnosi się do odszkodowań cywilno - prawnych. (tzn. roszczeń osób fizycznych z tytułu szkód fizycznych, psychicznych oraz materialnych). W tym sensie oświadczenie złożone w czasie rokowań nad układem o podstawach normalizacji stosunków PRL – RFN w październiku 1970r., zdaniem rządu nie dotyczyło odszkodowań cywilno – prawnych. Notę przygotowano m.in. na bazie notatki o odszkodowaniach cywilno prawnych.<sup>37</sup>

W 1989r. zmieniła się w Polsce sytuacja polityczna. Nowy rząd, jak świadczy o tym odpowiedź ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego na interpelację poselską, oświadczył, że "Rząd polski będzie wspierać mające w prawie międzynarodowym roszczenia polskich osób fizycznych i prawnych o odszkodowania za straty poniesione podczas II wojny światowej...".

Następnie ustosunkował się do oświadczenia z 23 VIII 1953r. Uznał też, że momentem w którym można było wnosić roszczenia było negocjowanie układu w 1970 r., a układ na ten temat nic nie mówi. Zapowiedział też podnoszenie problematyki odszkodowań przez rząd.

#### **Wnioski:**

- Oświadczenie z 1953 r. było konsekwencją porozumienia między ZSRR i NRD, które mówiło o przerwaniu pobierania reparacji od NRD i zwolnieniu NRD z obowiązku spłacenia pozostałej sumy reparacji. W oświadczeniu rządu PRL mówi się zaś o "zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia spłaty odszkodowań na rzecz Polski", co nie odpowiada do końca treści porozumienia, być może nie znano go wówczas w całości, a jedynie rząd polski został powiadomiony generalnie o takim porozumieniu zawartym dzień wcześniej.
- Państwo polskie było w tym czasie zależne od ZSRR. Problem zakresu zależności był różny na przestrzeni istnienia PRL, co wynikało zarówno z charakteru formy rządów w ZSRR, jak i osobowości członków ówczesnych władz Polski.

<sup>36</sup> AMSZ, Dep. IV, z.1/92, w.8, tekst noty, IX 1988, (ZAŁĄCZNIK NR 13)

<sup>37</sup> AMSZ, Dep.IV, z.1/92. w.8 Odszkodowania cywilno – prawne obywateli polskich, ofiar prześladowań i zbrodni przeciw ludzkości, (ZAŁĄCZNIK NR 14)

- W tym czasie Polska miała nawiązane stosunki dyplomatyczne jedynie z NRD, którą uważała za jedynego reprezentanta narodu niemieckiego, podobnie jak wszystkie pozostałe kraje bloku, w tym ZSRR (stosunki dyplomatyczne RFN – ZSRR zostały nawiązane w 1955r.)
- Po 1953r. nie zaprzestano zbierania informacji na temat strat poniesionych w czasie II wojny światowej.
- Po powrocie W. Gomułki do władzy jesienią 1956r., podjęto próbę rozmów na temat dalszej części należnych Polsce reparacji wojennych, które miały być wypłacane z części przysługującej ZSRR. Władze ZSRR reagowały nerwowo, podkreślając swoje zasługi dla urzeczywistnienia istniejącego kształtu terytorialnego Polski, posługując się nawet do swoistego szantażu w kwestii granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej.
- Warszawa, m.in. ze względu na przynależność do bloku wschodniego i popieranie NRD, w tym m.in. zaangażowanie na rzecz jej prawnego – międzynarodowego uznania, nie mogła uznać oświadczenia z 1953r. za niebyłe. Problem reparacji i odszkodowań uważano za drażliwy, ale nie zaprzestano prac w MSZ nad nim, a w czasie drugiego kryzysu berlińskiego, pracując nad przygotowaniem projektu traktatu pokojowego z Niemcami, zamierzano umieścić w tym projekcie obowiązek zaspokojenia przez państwo niemieckie roszczeń będących skutkiem II wojny światowej. Roszczenia dzielono na dotyczące państw i dotyczące obywateli, określane mianem odszkodowań.
- W czasie negocjacji nad “Układem o podstawach normalizacji stosunków” w 1970r. postanowiono świadomie nie poruszać na wstępie problematyki odszkodowań, aby nie wiązać tej sprawy z zasadniczą z punktu widzenia negocjatorów kwestią uzyskania od RFN uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Próby łączenia tej problematyki miały miejsce ze strony niemieckiej.
- Sprawę zrzeczenia się przez Polskę reparacji poruszyła strona niemiecka. Warszawa uznała ważność oświadczenia z 1953r., ale nie zgodziła się na umieszczenie rezygnacji z roszczeń w układzie.
- W czasie rozmowy W. Brandt – W.Gomułka, 7 grudnia 1970 r., ten ostatni przedstawił polskie roszczenia w sprawie odszkodowań dla osób indywidualnych.
- Kwestia odszkodowań była konsekwentnie przedstawiana przez Warszawę w rozmowach dyplomatycznych po 1970r. Prowadzono też liczne prace

wewnątrzresortowe, polegające na zbieraniu i opracowywaniu tytułów odszkodowawczych.

- W związku z konsekwentnym odmawianiem przez RFN rozmów na temat odszkodowań, zawężano tytuły odszkodowawcze. W latach 80-tych domagano się już jedynie odszkodowań dla robotników przymusowych i więźniów obozów koncentracyjnych.

Sporządziła:  
- na zlecenie Komisji Spraw Zagranicznych  
za pośrednictwem Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu -  
dr Wanda Jarząbek  
Instytut Studiów Politycznych  
Polskiej Akademii Nauk

Za zgodność:  
M.Guzowska